



Przez jedność do zwycięstwa!

Brak należytej zorganizowanej siły i walki świata robotniczego w Polsce odbija się bardzo ujemnie i niekorzystnie na tej warstwie ludności na każdym kroku. Kto patrzy z bliska na życie i bytowanie robotnika w naszym przemyśle bądź też na roli, musi określić położenie jego jako tragiczne. Trzeba przyznać, że w robotniku polskim tkwi poczucie patriotyzmu i poszanowanie prawa — rozumie również trudne położenie gospodarze Państwa. Brak mu natomiast uświadomienia czysto robotniczego — brak solidarności. Ten brak uświadomienia powoduje, że daje on posłuch różnym niepowołanym zbawcom, narzucającym się warstwie robotniczej. Dlatego też świat pracy w Polsce nie odgrywa tej roli w społeczeństwie i nie ma tego wpływu i znaczenia, jakie mu się należy.

Ażebym polski świat pracy mógł odegrać przysługującą mu w społeczeństwie rolę i mógł mieć większy wpływ niż dotychczas na nasze życie społeczno-gospodarcze, z czym wiąże się niewątpliwie poprawa bytu materialnego, musi nastąpić w postępowaniu naszego ruchu zawodowego radykalny zwrot w kierunku połączenia ruchu robotniczego. Dotychczasowe usiłowania konsolidacji ruchu zawodowego w Polsce, pomimo szczerzej i dobrej chęci czynników do tego powołanych, skończyły się z niepowodzeniem. Jest to rzeczą zrozumiałą, bo sprawa połączenia ruchu zawodowego w Polsce nie jest tak łatwą i prostą jak się to niektórym działaczom robotniczym, czy też robotnikom zdaje. Połączeniu ruchu zawodowego, przede wszystkim połączeniu radykalnemu, stoją na przeszkodzie sprzeczne i rozbieżne poglądy ideowe społeczno-polityczne. Oprócz bardzo znacznej części robotników zorganizowanych w Z. Z. P. i innych luźnych związkach o ideologii zbliżonej do Z. Z. P. druga część znajduje się w związkach socjalistycznych. Pozostałość grupuje się w różnych innych związkach, których żywot jest czasem bardzo krótki, a które rodzą się z ambicji nieodpowiedzialnych za nic jednostek. Właśnie te związki są największą przeszkodą nie tylko do skonsolidowania się ruchu robotniczego, ale są przeszkodą również przy każdej akcji podjętej w celu poprawy życia świata pracy w Polsce.

Nim przystąpimy do omówienia możliwości połączenia ruchu zawodowego i na jakich warunkach to

połączenie mogłoby nastąpić, musimy sobie uprzytomnić, że w całym świecie i to nie tylko w ruchu robotniczym, ale w społeczeństwach w ogóle, nurtują dwa światopoglądy: narodowy i socjalistyczno-komunistyczny, bo socjalizmu właściwie już nie ma, a jeżeli w niektórych państwach jeszcze się trzyma, to dzięki temu, że wraz z innymi uprzedzeniami niesocjalistycznymi walczy z komunizmem.

U nas P. P. S. jest socjalistyczno-komunistyczną: raz przez żydostwo, drugi raz przez komunistów, którym daje u siebie schronienie w postaci żydowskich związków zawodowych i działaczy komunistycznych, którzy siedzą w P. P. S. aby ją „trzymać“. O jakim bądź połączeniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z tymi związkami, jak również i związkami Moraczewskiego, mowy być nie może i szkoda tutaj każdego słowa.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa połączenia ZZZP. ze związkami, które swą ideologią zasadniczo nie różnią się od ideologii i programu ZZZP. Do wymienionych związków należą tak zwane chrześcijańskie związki zawodowe oraz Związek Zawodowy Robotników w Łodzi. Ten ostatni ma bardzo piękną tradycję w narodowym ruchu robotniczym. Wychował on cały szereg działaczy, z których wielu pracuje w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim. Okoliczności, które wpływały na to, że Związek ten formalnie nie należy jeszcze do ZZZP. są drugorzędne i bardzo łatwo dałyby się usunąć. Jeżeli więc można mówić poważnie o połączeniu ruchu zawodowego, to w rachubę wchodzi, jeżeli ma się utworzyć silny ruch zawodowy w Polsce z podłożem narodowym i chrześcijańskim tylko wyżej wymienione związki.

Niektórzy działacze społeczni są zdania, że połączenie ruchu zawodowego odbywa się samo przez się przez urabianie w społeczeństwie, a więc i wśród robotników światopoglądu narodowego i komunistycznego, że proces myślowy i pojęciowy odbywa się naturalnym sposobem i dlatego należy spokojnie czekać i nie robić gwałtu z połączeniem ruchu zawodowego.

My tego zdania nie podzielamy. Owszem, byłoby ono uzasadnione, gdybyśmy żyli w normalnych stosunkach gospodarczych — w stosunkach ustabilizo-

wanych. Obecne stosunki i warunki jakie istnieją w ruchu robotniczym wymagają, aby ruch robotniczy uzdrowić, nadzwyczajnych wyjątkowych zabiegów. Jaskrawym dowodem na to, że ruch robotniczy tworzył się w niezdrowych warunkach i stosunkach, jest nie-spotykana dotąd u nas anarchia w Z. Z. Z. Przy boku czynników wpływowych, nieraz przez te czynniki popierany, wychował się związek, który pod żadnym względem nie może być uważany za organizację robotniczą polską. I aż obrzydzenie człowieka bierze, gdy się rozważy, że związek ten przez długie lata

mianował się prorządowym. Tło ostatnich zdarzeń w Z. Z. Z. nie nadaje się więc do dyskusji o ogólnym połączeniu ruchu robotniczego.

Reasumując powyższe stwierdzamy, że dopóki czynniki miarodajne nie zajmą do związków robotniczych, zmieniających swoje przekonanie i ideologię odpowiednio do sprzyjającej im koniunktury, wyraźnego stanowiska, dopóty może być mowa tylko o połączeniu związków chrześcijańskich — scalenie całego ruchu zawodowego w Polsce pozostać musi na razie w sferze możliwości.

Kiedy będzie czas pracy w górnictwie skrócony?

Już w kilku artykułach omawialiśmy kwestię wprowadzenia skróconego czasu pracy w górnictwie śląskim, wskazując na wszystkie momenty gospodarcze przemawiające za koniecznością skrócenia czasu pracy. Rząd, na podstawie pełnomocnictw uchwalonych przez Sejm R. P. i Sejm Śląski, wypracował projekt, który był przedmiotem dyskusji na posiedzeniu z p. dyrektorem Klottem w dniu 8 lipca 1937 r.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów przewiduje skrócenie czasu pracy dla wszystkich robotników w kopalniach węgla zatrudnionych pod ziemią na 7 i pół godziny. Poza tym przy pracach szczególnie ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia, jak czyszczeniu żłompi w szybach i osadników wodnych, głębinieniu szybów, jeżeli robotnicy muszą pracować w wodoszczelnych ubraniach, na wysokich filarach powyżej 9 m, na pokładach o grubości poniżej pół metra — wynosi czas pracy 7 godzin. Czas pracy liczy się łącznie z zjazdem i wyjazdem bez zmniejszenia stawek zarobkowych. W razie wyjątkowej uciążliwości robót wymienionych powyżej, zarządzeniem władz górniczych może być czas pracy skrócony do 6 godzin dziennie, zaś przy robotach w temperaturze ponad 28 stopni wynosi czas pracy z zjazdem i wyjazdem 6 godzin. Oprócz powyższego znosi się istnie-

jące dotąd pogotowie pracy i ustala się czas pracy dla tych robotników na 8 godzin dziennie.

Rozporządzenie to ma obowiązywać od 1 września 1937 r. do 1 stycznia 1940 r. Na posiedzeniu z p. dyrektorem Klottem, który zgodnie z rozporządzeniem o pełnomocnictwach miał wysłuchać zainteresowane strony, związki zawodowe podtrzymując zasadniczo swój wniosek o skróceniu czasu pracy do 6 godzin, wysunęły cały szereg zastrzeżeń do projektu rządowego, żądając rozszerzenia określeń robót ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia.

Jak prasa donosiła, to tak samo inne czynniki poza Związkiem Pracodawców, jak Izby Przemysłowo-Handlowe wypowiedziały się przeciw i tak już minimalnemu skróceniu czasu pracy, żądając o ile by Rząd swój projekt podtrzymał, odroczenie wprowadzenia skróconego czasu pracy do wiosny 1938 r. Swój protest opierają Izby Przemysłowo-Handlowe na tym, że wprowadzenie w czasie polepszającej się koniunktury skróconego czasu pracy przyczyni się do podwyższenia kosztów produkcji i grozi załamaniem się życia gospodarczego.

Jak z powyższego widzimy, walka o czas pracy dotychczas nie jest ukończona. Kiedy czas pracy zostanie skrócony, dotychczas nie wiemy.

Sejm Śląski naprawia krzywdy inwalidów

Przyjęcie noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa

Ustawą z dnia 22 czerwca 1934 r. wprowadził Sejm Śląski zmiany w ustawie na wypadek inwalidztwa, które w wysokim stopniu pokrzywdziły inwalidów, tak że inwalidom, którzy pobierali wyższe renty wypadkowe albo z ubezpieczenia pracowników umysł., wypłacał Zakład tylko dodatek państwowy w wysokości 8,35 zł miesięcznie. Posłowie Z. Z. P. uznając krzywdy wyrządzone inwalidom, już w roku 1935 wnieśli wniosek o zmianę tych postanowień ustawy. Po kilku interpelacjach ze strony posłów Z. Z. P. nareszcie została kwestia zmiany Ordynacji Ubezpieczeniowej przyjęta na posiedzeniu Sejmu Śląskiego w dniu 16 lipca 1937 roku. Wniosek uzasadnił p. poseł Kubik przedstawiając następujący projekt ustawy:

PROJEKT USTAWY Wysoki Sejmie!

Komisja Pracy i Opieki Społecznej zajmowała się projektem ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacji ubezpieczeniowej. Projekt ustawy ma przywrócić częściowo renty skrócone usta-

wą z dnia 22. 6. 1934 r. Obciążenia z tego tytułu dla Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Chorzowie wynosić będą przypuszczalnie około 800 tysięcy złotych rocznie. Toteż w komisji szeroko dyskutowano nad źródłami pokrycia nowopowstałych wydatków. Przedstawiciel Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Chorzowie w zasadzie nie sprzeciwiał się częściowemu przywróceniu skróconych rent, a zalecał jedynie powolniejszy proces w tym kierunku. Komisja stwierdziła, że zestawienia rachunkowe Zakładu za rok 1936 wykazują milion złotych nadwyżki, zaś zestawienia dochodów i rozchodów za czas od stycznia do maja 1937 roku łącznie wykazują poprawę sytuacji finansowej Zakładu, co pozwala wnosić, że bieżące dochody Zakładu wystarczą na pokrycie wspomnianego wydatku. W szczególności stwierdzono przewyżkę dochodów nad wydatkami w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. w kwocie 300 000 zł.

Obciążenia finansowe z tytułu częściowego przywrócenia skróconych rent od 1 lipca 1937 r. będą więc

miały realne pokrycie. O ile chodzi o przyszłość, to należy mieć na uwadze, że ogólna sytuacja gospodarcza ma się ku poprawie, a zatem dochody ze składek w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa będą odpowiednio wzrastać.

Jednocześnie Komisja rozpatrywała postanowienia § 1403 ordynacji ubezpieczeniowej i przysłała do przekonania, że postanowienia te nie są wystarczające, albowiem przewidują rozliczenie między skarbem państwa a poszczególnymi instytucjami ubezpieczeniowymi tylko tych kwot z tytułu świadczeń rentowych, które zostały wypłacone za pośrednictwem Dyrekcji Poczt i Telegrafów, nie przewidują one zaś takiego rozliczenia w wypadkach wypłacania rent za pośrednictwem innych płatników, w szczególności P. K. O., Zakładu dla Umysłowo Chorych w Lublińcu i Rybniku oraz w myśl umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym z dnia 11. 6. 1931 r. za pośrednictwem Landesversicherungsanstalt Schlesien we Wrocławiu, Reichsknappschaft w Berlinie itp.

Komisja uchwaliła nadać § 1403 ordynacji ubezpieczeniowej brzmienie, uwzględniające przytoczone wyżej okoliczności.

Imieniem Komisji Pracy i Opieki Społecznej Sejm Śląskiego wnoszę:

Wysoki Sejm uchwalić raczy następującą ustawę:

Ustawa o zmianie Ordynacji Ubezpieczeniowej

1) § 1311 otrzymuje następujące brzmienie:

Renty z ubezpieczenia inwalidzkiego zmniejsza się, o ile zbiegają się z rentą z ubezpieczenia od wypadków, względnie z rentą z ubezpieczenia pracowników umysłowych, wyższą niż 30,— zł miesięcznie przy rencie inwalidzkiej, wyższą niż 15,— zł miesięcznie przy rencie wdowiej, wyższą niż 7,50 zł miesięcznie przy rencie sieroczej o połowę nadwyżki ponad wyżej wymienione kwoty, jednak z wyłączeniem dodatku państwowego; o ile zaś zbiegają się z dochodem z pracy wyższym niż 60,— zł miesięcznie, o połowę nadwyżki ponad tę kwotę, z wyłączeniem dodatku państwowego.

Ustawa o układach zbiorowych pracy uchwalona przez Senat dnia 17 marca 1937 r.

Art. 1.

(1) Układ zbiorowy pracy:

1) ustala warunki, jakim winny odpowiadać indywidualne umowy o pracę lub umowy o naukę uczniów przemysłowych,

2) określa związane z pracą wzajemne zobowiązania stron.

(2) Postanowienia układu zbiorowego pracy nie mogą uchybiać obowiązującym przepisom prawa, w szczególności przepisom o ochronie pracy.

(3) Do układu zbiorowego pracy mają zastosowanie przepisy prawa cywilnego, dotyczące umów, w szczególności art. 445 kodeksu zobowiązań, chyba, że ustawa niniejsza stanowi inaczej.

(4) Postanowienia umowne, wyłączające stosowanie przepisów ustawy niniejszej, są nieważne.

Art. 2.

(1) Pracownikami w rozumieniu ustawy niniejszej są osoby, zatrudnione na podstawie umów o pracę lub umów o naukę zawodową, pracodawcami zaś

Jeżeli uprawniony pobiera kilka rent z ubezpieczenia wypadkowego, albo rentę z ubezpieczenia od wypadków i rentę z ubezpieczenia pracowników umysłowych, ta za podstawę do zmniejszenia renty z ubezpieczenia inwalidzkiego służy łączna suma pobieranych rent.

Postanowienia te mają zastosowanie również do udzielanej przez instytucje ubezpieczenia od wypadków opieki w szpitalu lub w innym zakładzie leczniczym, przy czym pobyt w szpitalu lub zakładzie traktuje się na równi z poborem pełnej renty wypadkowej.

Jeżeli okazałoby się przy zastosowaniu powyższego sposobu zmniejszania rent z ubezpieczenia inwalidzkiego, że dotychczas pobierane przez uprawnionych renty zmniejszone miałyby ulec dalszemu jeszcze zmniejszeniu, to należy płacić im renty w dotychczasowej wysokości.

Jeżeli przy zastosowaniu powyższego sposobu zmniejszania rent okaże się, że renty z ubezpieczenia inwalidzkiego należałoby zmniejszyć o kwotę mniejszą niż 1,— zł miesięcznie, należy wypłacać rentę pełną (niezmniejszoną).

2) § 1318 otrzymuje następujące brzmienie:

„Jeżeli zachodzą warunki do udzielania renty inwalidzkiej i wdowiej, to niższa renta spoczywa od najbliższego miesiąca po zaistnieniu tych warunków“.

3) § 1403 otrzymuje następujące brzmienie:

„Po upływie roku obrachunkowego przesyłają instytucje ubezpieczeniowe Wojewódzkiemu Urzędowi zestawienia wypłaconych rent, a Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń ustala przypadające ze skarbu państwa dopłaty do rent z tytułu dodatku państwowego“.

Art. 2.

Renty zmniejszone na podstawie art. 1 pkt. 26 oraz art. 8 ust. 2 ustawy z 22 czerwca 1934 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacji ubezpieczeniowej (Dz. U. śl. Nr. 15, poz. 31) ulegają przeliczeniu w myśl zasad określonych w art. 1 z dniem, w którym wchodzi w życie postanowienia niniejszej ustawy.

— osoby zarówno fizyczne, jak i prawne, zatrudniające tych pracowników.

(2) Ustawa niniejsza nie dotyczy następującej kategorii pracowników:

1) osób zatrudnionych w urzędach państwowych,

2) pracowników, zatrudnionych w monopolach państwowych, prowadzonych w zarządzie państwowym, w administracji Lasów Państwowych, w zakładach, funduszach i przedsiębiorstwach państwowych, w których stosunek pracy regulują przepisy, oparte na ustawach szczególnych; dotyczy to również przedsiębiorstw państwowych: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ i „Polskie Koleje Państwowe“.

3) pracowników związków samorządu terytorialnego oraz ich zakładów i przedsiębiorstw, z wyjątkiem pracowników kontraktowych, zatrudnionych w zakładach i przedsiębiorstwach związków samorządowych,

4) uczniów, pracujących w warsztatach szkolnych oraz terminatorów w zakładach rzemieślniczych.

(3) Ustawa niniejsza nie dotyczy robotników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, leśnych i ogrodnictwie oraz w przedsiębiorstwach z nimi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru prze-

Odwołania od orzeczeń przeliczeniowych rozstrzyga ostatecznie postanowieniem przewodniczący właściwej Izby Orzekającej Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, bez ustnej rozprawy.

Art. 3.

Renty jeszcze nie przyznane, których początek sięga okresu przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a do których należałoby zastosować powyższe przepisy o zmniejszeniu rent, oblicza się według zasad niniejszej ustawy już od początku ich płatności, najwcześniej jednak od 1 sierpnia 1934 r.

Art. 4.

Uchyla się postanowienia art. 1 pkt. 26, 27 i 30 oraz art. 8 ust. 2 ustawy z 22 czerwca 1934 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacji ubezpieczeniowej (Dz. U. Śl. Nr. 15, poz. 31).

W razie gdy obok renty inwalidzkiej należy się wzrost rentowy z ubezpieczenia pracowników umysłowych, wówczas mają analogiczne zastosowanie do zmniejszenia renty z ubezpieczenia inwalidzkiego postanowienia art. 1—3 niniejszej ustawy.

Art. 5.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od 1 lipca 1937 r.

Art. 6.

Wykonanie ustawy porucza się Wojewodzie Śląskiemu.

Powyższą ustawę przyjął Sejm jednomyślnie, i dzięki posłom Z. Z. P. została częściowo naprawiona krzywda wyrządzona inwalidom przez poprzedni Sejm Śląski.

Wstępne konferencje w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle węglowym

W dniu 14 lipca br. odbyły się rozmowy w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej i ramowej w przemyśle węglowym na Śląsku. Była to wstępna konferencja z pracodawcami, którzy zamierzali zapoznać się z postulatami związków zawodowych.

Konferencji przewodniczył p. generalny dyrektor kopalni „Giesze“ Lebedzik. Bardzo licznie reprezentowany był na konferencji przemysł przez dyrektorów poszczególnych kopalń. W konferencji brali również udział reprezentanci wszystkich związków zawodowych. Z ramienia Związku Górników Z. Z. P. brali udział w konferencji p. poseł Kot oraz sekretarz p. Szkolik.

Żądania górników referował w imieniu związków p. poseł Kot, który w treściwych słowach uzasadnił słuszność żądań świata pracy. Poza tym przemawiał p. sekretarz Szkolik, który przedstawił pracodawcom całokształt odnośnie zmian taryfy względnie porządku plac.

POSTULATY ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z. P.

Przedstawiciele Związku Górników Z. Z. P. w swych referatach domagają się:

1. Ogólnej podwyżki plac w przemyśle węglowym, a to w wysokości 20% łącznie z wyrównaniem plac.
2. Zrównania plac rewiru południowego z rewirem centralnym.
3. Wyłączenia koksowni kopalnianych spod taryfy plac przemysłu górniczego. (Robotników tej gałęzi przemysłu przeniesionoby do plac przemysłu hutniczego lub do taryfy obowiązującej w koksowniach wolnych). W rachubę wchodziłyby w tym wypadku koksownie przy kop. Knuruwskiej, kopalni „Walenty Wawel“ i inne.

Ważnym dla górników jest również i następny postulat, a to

mysłowego lub handlowego, a znajdują się poza obszarami gmin miejskich.

(4) Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu określa w drodze rozporządzeń, od jakiego terminu oraz w jakim zakresie przepisy ustawy niniejszej stosują się do układów zbiorowych pracy członków załóg polskich statków handlowych morskich oraz robotników portowych w portach morskich. Do czasu wydania tych zarządzeń pozostają w mocy przepisy dotychczasowe.

(5) Minister Opieki Społecznej i Minister Skarbu określają w drodze rozporządzenia, od jakiego terminu oraz w jakim zakresie przepisy ustawy niniejszej stosują się do układów zbiorowych pracy w zakładach pracy monopolów, pozostających w zarządzie państwowym.

Art. 3.

(1) Uczestnikami układu zbiorowego pracy są ci, którzy go zawarli lub do niego przystąpili.

(2) Układ zbiorowy pracy zawrzeć mogą ze strony pracodawców poszczególni pracodawców, nie wyłączając cechów i związków rzemieślniczych, ze strony zaś pracowników związkę zawodowe pracownicze (stowarzyszenia) lub zrzeszenia (zespoły) takich związków (stowarzyszeń).

Art. 4.

Osoby fizyczne i prawne, uprawnione w myśl przepisów ustawy niniejszej do zawierania układów zbiorowych pracy, mogą przystępować do każdego układu, za zgodą jego uczestników, należących do strony przeciwnej w rozumieniu art. 3 ust. (2).

Art. 5.

(1) Układ zbiorowy pracy wiąże uczestników układu zbiorowego pracy oraz członków związków (zrzeszeń, stowarzyszeń), będących uczestnikami układu, chyba, że strony postanowiły inaczej.

(2) Ponadto układ zbiorowy pracy, zarejestrowany w myśl ustawy niniejszej, wiąże pracodawcę również w stosunku do jego pozostałych pracowników (niezrzeszonych), należących do gałęzi pracy, objętych układem; pracownicy ci przyjmują na siebie obowiązki, wynikające z układu zbiorowego pracy dla pracowników zrzeszonych.

Art. 6.

(1) Przejście zakładu pracy, w którym obowiązuje układ zbiorowy pracy, na inną osobę powoduje skutki, przewidziane w tym przypadku przez prawo cywilne dla stosunków, wynikających z umów o pracę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZMIANA UMOWY RAMOWEJ

Mianowicie przedstawiciele Związku Górników ZPP. wychodząc ze stanowiska, że pobierane dodatki socjalne dla dzieci do roku 14 są niewystarczające, domagali się podwyższenia tego wieku do lat 16.

Wysunięto również żądanie powiększenia ilości węgla deputatowego dla niektórych kategorii oraz zniesienia przerw w sortowniach, co tak i tak musi nastąpić po wprowadzeniu ustawy o skróceniu czasu pracy.

O LIKWIDACJI STRAJKÓW

Referenci domagali się ponadto, by w celach ostatecznego zlikwidowania strajków na kopalniach objęte zostały taryfą postanowienia protokołu zawartego pomiędzy związkami zawodowymi i pracodawcami. Jak wiadomo układy te zawarte zostały w maju, gdy na różnych kopalniach wybuchały strajki o charakterze lokalnym.

ZMIANA TABELI PŁAC

Niezależnie od tego domagano się zmiany tabeli płac i porządku płac dla wszystkich robotników akor-

dowych, dla cieśli górniczych, cymbrarzy, rurkarzy, drzewiarzy, murarzy, wozaków, kierowników lokomotyw, niektórych kategorii na powierzchni, zwłaszcza fachowców oraz robotników dniówkowych na szbach i sortowniach, robotnic oraz inwalidów.

Ponadto wysunięto różne inne wnioski o formalnej zmianie postanowień porządku płac.

Z powyżej wymienionych żądań przedstawicieli Związku Górników Z. Z. P. wynika, że sformułowano postulaty w ten sposób, by polepszyć obecne stawki względnie doprowadzić do wyrównania dysproporcji pomiędzy poszczególnymi stawkami w taryfie płac, czego już od dawna domagali się robotnicy.

Przedstawiciele innych związków zawodowych przyłączyli się do wywodów pp. pośła Kota i sekretarza Szkolika.

ODROCZENIE KONFERENCJI

Po tych wywodach pracodawcy oświadczyli, że wnoszą o przerwę 3-tygodniową w rokowaniach, by w tym czasie przestudiować żądania związków zawodowych. Następną konferencja odbędzie się dnia 29 lipca br.

Czy mamy już kryzys poza sobą?

Produkcja przemysłowa przekroczyła poziom 1928 r.

W ostatnich „Wiadomościach Statystycznych“ zamieszczono tabelę, przedstawiającą dane o rozwoju gospodarczym świata w latach 1913, 1924—1936. Tabela ta zawiera niezwykle ciekawe dane liczby, z których niektóre tu przytoczymy.

Weźmy najpierw produkcję surowców i artykułów przemysłowych. Jeżeli oznaczymy światową produkcję surowców w r. 1918 liczbą 100 — to produkcja ta wyrazi się w r. 1932 liczbą 94,2, w r. 1935 zaś — cyfrą 100. A więc wytwórczość materiałów surowych osiągnęła w 1935 r. poziom z r. 1928. Jest to zjawisko bardzo ciekawe, że światowa produkcja surowców w ciągu kryzysu gospodarczego uległa niewielkim zmianom. Wymieniona bowiem wyżej liczba 94,2 przedstawiająca światową produkcję surowców w r. 1932, jest najniższą w okresie całego kryzysu.

Jak się kształtowała produkcja w świecie artykułów rolnych w ciągu przesilenia gospodarczego? Jeżeli produkcję tę w r. 1928 przyjmujemy za 100, to dla roku 1932 otrzymamy wskaźnik 100,1, a dla roku 1935 — 99,0. Jak widzimy, ilość produkowanych artykułów rolnych w świecie na przestrzeni kryzysu nie uległa prawie zmianie. Natomiast wytwórczość surowców „innych“ przy przyjęciu wytwórczości tej w r. 1928 za 100, wyraziła się w r. 1932 cyfrą 72,1 (liczba najniższa), a w roku 1935 — liczbą 100.

Wyżej powiedziano o światowej produkcji surowców. A teraz zachodzi pytanie, jak kształtowała się światowa produkcja przemysłowa w okresie kryzysu. Chodzi tu przede wszystkim o przemysł przetwórczy. Otóż oznaczając tę produkcję w r. 1928 liczbą 100, otrzymamy dla r. 1932 wskaźnik 73,8, a dla 1935 r. — 101,1, dla r. 1936 zaś 116,7. Liczby przytoczone wskazują, że w roku ubiegłym nastąpił w świecie bardzo poważny wzrost produkcji przemysłowej, znacznie przekraczający poziom z r. 1928. Skok ten należy tłumaczyć w głównej mierze silnym zwiększeniem produkcji materiałów wojennych niemal we wszystkich państwach, szczególnie zaś w Niemczech, Włoszech, Z. S. R. R. i Japonii.

Jeśli chodzi o produkcję niektórych ważniejszych surowców i przetworów przemysłowych w świecie, to kształtowała się ona przed wojną w r. 1913 oraz w 1928 i 1936 następująco (liczba pierwsza dotyczy roku 1913, druga — 1928, trzecia — 1936): węgiel 1 216 milionów ton, 1 251 mil. t, 1 240 mil. t; ropa naftowa 54 mil. t, 110 mil. t, 125 mil. t; miedź 1 050 tys. t, 1 707 tys. t, 1 600 tys. t; cynk 976 tys. t, 1 490 tys. t; cyna 133 tys. t, 185 tys. t, 195 tys. t; złoto 808 tys. kg, 600 tys. kg, 1 050 tys. kg; samochody (dla r. 1913 — brak danych) — 5 248 tys. sztuk, 5850 tys. sztuk; jedwab sztuczny 16 tys. t, 163 tys. t, 506 tys. t; cukier 18 300 tys. t, 26 387 tys. t, 25 700 tys. t.

Powyższe liczby są niezwykle wymowne. Stwierdzają pewien wzrost produkcji artykułów przemysłowych w porównaniu z rokiem 1928 oraz bardzo silny wzrost w porównaniu z r. 1913. Charakter tych artykułów wskazuje, że chodzi tu o zapotrzebowanie na cele wojenne, o czym już wyżej wspomniano.

Niemniej interesujące liczby zawierają omawiane zestawienia z dziedziny cen komunikacji oraz handlu zagranicznego. Jeżeli ceny światowe (mowa o cenach hurtownych) w r. 1928 oznaczymy liczbą 100, to dla r. 1936 otrzymamy wskaźnik — 41,5. Światowe ceny dla artykułów rolnych wyrażają się w roku 1936 wskaźnikiem 38,8 artykuły przemysłowe — 51,0. Widzimy tu przemiany najdonioślejsze. Ceny załamały się w sposób katastrofalny.

Bardzo głębokie przemiany zaszły w światowym handlu zagranicznym w ciągu kryzysu gospodarczego. Przyjmując rok 1928 za 100 wskaźnik wartości światowych obrotów handlowych, dla r. 1936 otrzymamy cyfrę 37,3 objętości obrotów — liczbą 72,2. Widzimy więc, że obroty te zmniejszyły się ogromnie. Miejsce zasady wolnych obrotów kapitałami, towarami i ludźmi, która to zasada panowała w międzynarodowych stosunkach przed wojną, zajęły najrozmaitsze ograniczenia tych obrotów. I tu należy podkreślić, że nie należy się prędko spodziewać ważniejszych zmian w dziedzinie obrotów międzynarodowych, ponieważ

istniejące obecnie formy handlu międzynarodowego mają charakter stały i związane są z przemianami, które nastąpiły względnie następują w gospodarstwach społecznych poszczególnych państw. Jesteśmy mianowicie świadkami stale postępującej akcji w kierunku samowystarczalności państw zarówno w zakresie produkcji przemysłowej, jak i rolnej.

Biorąc pod uwagę wyżej przytoczone liczby, należy stwierdzić, iż kryzys gospodarczy ma już świat za sobą. Produkcja wielu artykułów nie tylko dorównała poziomowi z r. 1928, ale i przewyższa go.

Z powyższego wynikałoby, iż kryzys mamy już poza sobą. My jednak tego zdania nie podzielamy. Sucha statystyka niczego nie udowadnia, choćby i zestawione statystyczne wykazywały, iż ogólna produkcja osiągnęła poziom z roku 1928. Wprawdzie świat powoli wychodzi z kryzysu, tego zaprzeczyć nie można — rany zadane ludzkości przez kryzys są jed-

nak tak ciężkie, że potrzeba będzie długich lat nim się z tych ran wyleczy. Bo społeczeństwo nie w równej mierze dotknięte jest kryzysem. Kapitaliści ponieśli straty bardzo nierówne, które pokryli przez rezerwy z okresu dobrej koniunktury.

Klasa robotnicza zaś dotknięta została przez kryzys najbardziej. Kryzys skazał bardzo znaczną część pracowników nie tylko na cierpienie fizyczne, ale spowodował jednocześnie пониżenie i pogorszenie pozycji socjalnej wielkich mas robotniczych skutkiem bezrobocia nie mającego końca.

Toteż naszym zdaniem, jak długo setki tysięcy ludzi nie będzie miało zatrudnienia, chleba, i ludzie będą skazani na powolne umieranie, to nie można mówić, że świat ma kryzys poza sobą. Bez odnowienia i zmiany obecnie istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego, kryzysu gospodarczego nie zlikwidujemy.

Położenie gospodarcze Polski w r. 1936

według oceny prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego

P. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Roman Górecki wygłosił przemówienie do przedstawicieli prasy, w którym to przedstawił sytuację gospodarczą Polski w 1936 r. a w związku z tym zobrazował działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w tym czasie.

Poglądy p. Góreckiego brzmią optymistycznie; podajemy je w streszczeniu:

Rok 1936 przyniósł z sobą znaczną poprawę w rolnictwie. Poprawa ta polega głównie na uszlachetnieniu produkcji i przegrupowaniach w wywozie.

Zmiany, które przyniósł 1936 r. mają charakter strukturalny. Gdy wartość polskiego eksportu rolniczego i hodowlanego w r. 1935 wynosiła 500 milionów, to w 1936 r. osiągnęła 400 milionów, czyli wzrosł o $\frac{1}{5}$. Ten wzrost wartości eksportu tylko w bardzo znikomym stopniu spowodowany został zwyżką cen na rynkach zagranicznych, ale głównie dzięki eksportowaniu zamiast surowych produktów, produktów przerobionych, co daje zyski.

W niektórych gałęziach eksportu wzrost jego wartości podniósł się o 500%, jak np. wywóz bekonów i szynki do Ameryki Półn.

Odbiło się to korzystnie na sytuacji finansowej wsi, która powoli zaczyna wciągać się w krąg spóżywców produkcji przemysłowej.

Ruch zwyżkowy w przemyśle opierał się głównie na szerszych możliwościach zbytu wyrobów przemysłowych na rynku wewnętrznym. Większa konsumpcja rynku wewnętrznego wzmogła się dzięki inwestycjom w budownictwie i robotach publicznych. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w porównaniu z rokiem poprzednim o 8%, dochodząc do 12% przeciętnie za rok 1936 (przyjmując produkcję 1928 roku za 100). W grudniu wskaźnik produkcji przewyższał poziom sprzed roku o 14%.

Z poszczególnych przemysłów najsilniejszy wzrost wytwórczości wykazało hutnictwo żelazne, które zwiększyło produkcję surowki o 48%, stali o przeszło 20% i wyrobów walcowni o 25%.

Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle metalowym i maszynowym podniósł się o 17%, przy czym szczególnie silny wzrost wykazała wytwórczość elektro-techniczna.

Również w przemyśle budowlanym (cement, cegła) oraz w przemyśle drzewnym ruch budowlany stanowił główny czynnik wzrostu zatrudnienia zakładów. Wzrost wytwórczości wykazały również działy produkcji dóbr spożycia, jak przemysł włókienniczy, odzieżowy, skórzaný, papierniczy, a poza tym chemiczny, który rozszerzył ramy swej wytwórczości, sprowadzając na rynek szereg nowych artykułów.

Wydobycie węgla wzrosło o około 4%, choć wywóz węgla nieco się obniżył.

W przemyśle naftowym, mimo większego zapotrzebowania produktów ze strony rynku krajowego, wydobywanie ropy było mniejsze.

Wzrostowi produkcji towarzyszyło ożywienie obrotów handlowych na rynku wewnętrznym ze wszystkich prawie gałęzi.

Pod wpływem wzrostu produkcji zwiększyła się liczba zatrudnionych w przemyśle robotników, osiągając najwyższy stan w październiku.

W miesiącu tym łączna liczba robotników w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym wynosiła 710 tys. czyli około 35 tys. więcej niż roku poprzedniego.

W ostatnich dwóch miesiącach roku sprawozdawczego nastąpił spadek liczby zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, natomiast w przemysłach górniczym i hutniczym wzrost zatrudnienia trwał do końca roku.

Stan zarejestrowanych bezrobotnych był od stycznia do sierpnia 1936 niższy niż w roku poprzednim, a w następnych miesiącach przekroczył stan z 1935 roku, dochodząc w 1936 r. do 460 tys. Wpływało to na silny przyrost naturalny, który obecnie nie znajduje ujścia w emigracji. Jest to jeden z najważniejszych problemów, który stwarza konieczność silnego uprzemysłowienia kraju i intensyfikacji (wzmożenie tempa) produkcji rolnej.

Przy pomocy kredytów zrealizowanych w 1936 r. wybudowano 13 499 mieszkań o 37 942 izbach, z czego na drobne budownictwo mieszkaniowe przypada 6 805 mieszkań o 19 346 izbach i na pozostałe kontyngenty łącznie z kredytami z własnych funduszy 6 694 mieszkania o 18 596 izbach.

Na finansowanie budownictwa robotniczego za pośrednictwem T. O. R. wyasygnowano w roku 1936 kwotę 8,6 milionów.

Akcja finansowania budownictwa robotniczego objęła 14 miast i 3 osady przemysłowe na terenie 11 województw i przysporzyła w 1936 r. 1 891 mieszkań o 3 965 izbach.

Na rok bieżący przewidywany jest kredyt budowlany w wysokości 7 milionów zł, lecz p. prezes Górecki upoważniony został przez wicepremiera p. Kwiatkowskiego do oświadczenia, iż planowane jest podwyższenie tej kwoty o 5 milionów złotych, tak że cały kredyt wynosić będzie 12 milionów.

Najwyższe emerytury

„Warszawski Dziennik Narodowy“ omawia kategorię najwyższych emerytur i pisze:

„Ogółem mamy 42 emerytów pobierających ponad 1 000 zł miesięcznie emerytury. Są wśród nich zarówno emeryci wojskowi, jak i cywilni. Z tych 42-ch, 39 znajduje się na terenie Izby skarbowej warszawskiej, 3 na terenie Izby skarbowej lwowskiej.

Oto lista niektórych tych emerytur, przytoczonych przez dziennik:

„Janusz Jędrzejewicz, autor nowej ustawy uposażeniowej, pobiera 1640 zł emerytury i ma posesję w wydawnictwie książek szkolnych. Zaznaczyć należy, że przenosiny tej instytucji ze Lwowa do Warszawy i z powrotem, kosztowały skarb państwa około pół miliona zł. — Jędrzej Moraczewski pobiera 1001 zł i 4 gr. emer. — Kazimierz Pieracki pobiera 1020 zł i 90 gr. emer. — A. Prystor pobiera 1174 zł i 94 gr. emer. — Zawadzki b. min. skarbu pobiera 1340 zł emer. — Ks. Br. Żongolłowicz, b. wiceminister oświaty, pobiera 1500 zł. — Czesław Michałowski, b. min. sprawiedliwości 1500 zł i jest pisarzem hipotecznym w Warszawie. — Butkiewicz, b. min. kolei pobiera 1400 zł i jest dyrektorem elektrowni miejskiej w Warszawie z pensją około 6000 zł miesięcznie. — Gen. Osiński pobiera 1500 zł. — Gen. Hubicki pobiera 2000 zł. — Stanisław Patek pobiera 1500 zł. — Krzysztof Siedlecki pobiera 1050 zł. — Artur Śliwiński 1100 zł.“

Kiedy świadczenia ubezpieczeniowe podlegają zajęciu?

W związku z szeregiem wątpliwości praktycznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującymi przepisami roszczenia osób, uprawnionych do świadczeń pieniężnych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, mogą być zajęte administracyjnie i sądowo w następujących przypadkach: 1) na pokrycie zaliczek udzielonych dobrowolnie przez pracodawcę po powstaniu uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych, a przed rozpoczęciem ich wypłaty; 2) na pokrycie wydatków poniesionych przez związki komunalne z tytułu ustawy o opiece społecznej, o ile przy skutecznieniu tych wydatków zastrzeżono ich zwrot; 3) na zaspokojenie roszczeń alimentarnych.

Wysokość zajęcia wynosi dla należności pracodawców i gmin $\frac{1}{2}$, a dla roszczeń alimentarnych $\frac{2}{3}$ przypadających do wypłaty świadczeń.

Nie ładuj za dużo

Dane statystyczne zebrane przez brytyjską inspekcję pracy w sprawie wypadków i zachorzeń zgłaszanych na skutek niewłaściwego dźwigania ciężarów, spowodowały wydanie specjalnych zarządzeń zapobiegawczych. Szczegółowa analiza wykazała, że wśród poszkodowanych, których liczba w okresie 3 mies. r. 1929 wynosiła 948, w roku zaś 1933 — 1055, przeważają mężczyźni, zwłaszcza w wieku 35—44 lat, przytem po 44 latach utrata zdolności do pracy często przybiera formę stałą wskutek dodatkowych komplikacji; pod względem rodzaju zatrudnienia największą liczbę wypadków tej kategorii wykazują roboty w portach i stoczniach (wzrost liczby wypadków z 9,6 na 1000 w pierwszym z powołanych okresów wzrosła do 24,2 w drugim). Zgłoszenia dotyczyły w przeważnej mierze nadwyrężenia mięśni, następnie, zwłaszcza u starszych robotników, raptury, złamań i kontuzji.

Podjęte zarządzenia przepisują zwrócenie uwagi na kilka zasadniczych środków zapobiegawczych:

1. ponieważ większość wypadków w pracy zespołowej wywołana jest wskutek nierównomiernego obciążenia ludzi, baczyc należy, aby robotnicy byli dobierani pod względem wzrostu i sił, jak również aby przestrzegali jednoczesności wysiłku. Przenoszenie ciężkich przedmiotów przez kilku ludzi powinno zawsze odbywać się na komendę kierownika idącego z tyłu i dyktującego rytmicznymi okrzykami każdy krok, każdy ruch i wreszcie rzucanie lub opuszczanie i kładzenie przedmiotu;
2. maksymalne obciążenie pojedynczego człowieka (przy stałej pracy dźwigania ciężarów) nie powinno przekraczać 35% jego własnej wagi;
3. ciężary powinny być dźwigane nie z ziemi, lecz z podniesienia, na które muszą być podejmowane mechanicznie;
4. standardy dotyczące pakowania ładunków (skrzynie, worki itp.) powinny być poddane rewizji.

Broszura zawierająca powyższe zarządzenia została zilustrowana licznymi przykładami właściwego i niewłaściwego przenoszenia ciężarów.

Ciekawa statystyka urazów przy pracy w kopalniach

Szczegółowa analiza, jaką przeprowadzono w Anglii w celu scharakteryzowania urazów przy pracy w kopalniach, zaleźnie od pełnionych obowiązków, wykazuje szereg ciekawych spostrzeżeń, na których zasadzie oprą się nowe przepisy będące w toku opracowania w związku z rozpatrywaną obecnie ustawą o ochronie pracy.

Okazuje się, że największa liczba urazów głowy i kończyn dolnych przypada na pracowników umysłowych (sztygarów, dozorców), u ładowaczy i wozaków najbardziej narażone są ręce, u maszynistów i kamieniarzy — nogi, mechanicy wykazują największą ilość uszkodzeń tułowia. Najbardziej narażeni na wypadki są ładowacze, drugie miejsce po nich zajmują wozacy, dalej pomocnicy, maszyniści, przesiewacze. Urazów twarzy jest w ogóle mało (u pomocników), urazy oczu notowane są przeważnie u kamieniarzy.

Na marginesie tej statystyki notujemy ciekawe dane dotyczące upadku pracowników zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu. Dane te, opracowane w stanie nowojorskim za okres 5 letni wykazują, że na ogólną ilość 26 372 urazów kończyn — 25% zostało spowodowanych upadkiem na równej drodze. W świe-

tle tych danych badania wypadków w kopalniach, w których urazy z powodu upadku są zjawiskiem dość rzadkim, warunki zaś pracy w ciemnościach są daleko cięższe — dowodzą, że posługiwanie się personelem fachowym, wdrożonym do wykonywania pewnej pracy, ograniczają w wielkiej mierze ryzyko wypadków.

Wpływ tempa pracy na wzmoczenie wypadkowości

Ze sprawozdań niemieckich związków przemysłowych, dotyczących stanu bezpieczeństwa pracy w przemyśle metalowym — wynika, że liczba wypadków w roku 1934 w cyfrach bezwzględnych, jak również ich częstotliwość znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim. Wzrost ten przypisać należy wzmoczeniu tempa produkcji, wywołanemu poprawą koniunktury, która rozpoczęła się w Niemczech w r. 1933, zaś w r. 1934, a zwłaszcza w drugim półroczu stała się zupełnie wyraźna.

W związku ze wzrostem zatrudnienia, przemysł wchłonił dość znaczną liczbę robotników, którzy wskutek długotrwałego bezrobocia odwykli od pracy w przemyśle oraz robotników młodych, słabo obeznanych z pracą warsztatową, a tym samym nieświadomych w niebezpieczeństwie pracy.

Podobne zjawisko dało się również zauważyć w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, jako ściśle zależne od poprawy koniunktury i wzmoczenia tempa pracy.

Organizacja racjonalnej walki z wypadkami może jedynie poprawić stan rzeczy.

Ukarani oszczercy

Roku ubiegłego „Gazeta Robotnicza“ opublikowała artykuł krytykując Związek Górników Z. Z. P. i jego prezesa senatora Grajka. Czyniła to oczywiście z brudnej konkurencji i z przyzwyczajenia. Jak kłamać to już na całego. Każdy „Zjednoczeniowiec“ wie, że większość socjalistów polskich mówi i pisze prawdę dopiero wtenczas, gdy się omyli. Zresztą „Gazeta Robotnicza“ ma pod tym względem ustaloną markę.

Senator Grajek pomimo, że mu nie zależy na ukaraniu odpowiedzialnego redaktora, zmuszony był sprawę skierować na drogę sądową. Na rozprawie w dniu 7. V. br. Sąd Okręgowy w Katowicach skarał odpowiedzialnego redaktora „Gazety Robotniczej“ za zniesławienie popełnione treścią druku, na łączną karę 2-miesięcznego aresztu i 200 złotych grzywny oraz ponoszenia wszystkich sądowych i pozasądowych kosztów.

Powyższy wyrok wykazuje jasno, co warte są oszczercze artykuły pisane przez socjalistów i ich pobratymców tak z lewa jak i z prawa przeciw senatorowi Grajkowi i Związkowi Górników Z. Z. P.

Poświęcenie sztandaru

Uroczystość poświęcenia sztandaru obchodzi filia Szarlej w dniu 5 września 1937 r. i zarząd uprasza sąsiednie filie o nieurządzanie w tym dniu żadnych imprez i zebrań dla umożliwienia wzięcia udziału filiom i członkom w tej uroczystości.

Filie Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które zdobyły 3 i więcej członków nowo-wstępujących i przestępujących według obrachunków nadesłanych do Kasy Głównej Związku w miesiącu czerwcu 1937 r.

Filia: Hołyn — 10, Godula — 9, Ligota — 8, Nikiszowiec II i Chorzów III po 7, Brzeziny, Chorzów VI, i Jaworzno po 5, Pszczyna, Knurów, Brzęckowice, Siemianowice, Rydułtowy II, Chropaczów gór. i Nowa Wieś III po 4, Bytków, Nowy Bytom, Katowice fil. I, Kop. Ignacy, Niewiadom, Łagiewniki, Szarlej gór., Ruda II, Łędziny i Głózyny po 3 członków. 10 filii zdobyło po 2-ch i 12 filii po jednym członku.

Poza tym przestąpiło z obcych związków do filii: Dąb i Pszczyna po 6, Chropaczów gór. i Ruda II po 4-ch, Łagiewniki, Godula, Nikiszowiec III, Chorzów I i Mysłowice I po 3-ch członków. Do 6 filii po 2-ch i do 17 filii po jednym członku.

Ogółem przystąpiło wzgl. przestąpiło do Związku Górników ZZZP. 210 członków.

Które filie zajmą pierwsze miejsce przy zdobywaniu nowych członków w następnym „Głosie Górnika“??

Jubileusz 25-lecia członkostwa

Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego obchodzą Druhowie:

- 1) *Lubojański Józef* z Siemianowic;
- 2) *Adamski Józef* z Chorzowa III;
- 3) *Gamoń Franciszek* z Bielszowic;
- 4) *Wrożyna Franciszek* z Piasnik;
- 5) *Jarzombek Walenty* z Niedobczyc;
- 6) *Polomski Stanisław* z Pszowa.

Cześć Jubilatom!



Śmierć nieubłagana wyrwała z szeregow naszych szermierzy Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

ś.p.

Pytel Jerzy z filii Halemba,
Osadnik Wilhelm z filii Wielkie Hajduki,
Sebesta Alojzy z filii Łagiewniki,
Ludwik Franciszek z filii Orzegów,
Dulik Antoni z filii Hajduki Wielkie,
Kominek Szymon z filii Rydułtowy,
Wycisk Piotr z filii Chorzów,
Krzakała Franciszek z filii Kochłowice,
Baczyński Ludwik z filii Mysłowice,
Stachowiak Stanisław z filii Mysłowice,
Wyderka Tomasz z filii Chorzów,
Benioszek Jan z filii Łaziska Średnie,

Cześć Ich Pamięci!

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedynczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament rocznie 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się. Listy do redakcji „Głosu Górnika“ należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Redakcja, administracja i Biuro „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ znajduje się w Katowicach przy ul. Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310.90. Redaktor odpowiedzialny: Karol Sprysz w Katowicach. Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Druk: Zakłady Graficzne L. Nowak, Chorzów I, ulica Hajducka nr. 15.